

Dr hab. Elżbieta Jabłońska prof. UMK
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Wydział Sztuk Pięknych

**Ocena rozprawy doktorskiej Pana mgr Pawła Maciaka
sporządzona w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuki,
w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki
wszczętym uchwałą Rady Wydziału Grafiki i Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych
im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi z dnia 13.12.2018 roku przez Akademię
Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi.**

Temat rozprawy: Sfera vanitas w świecie cyfrowej nadprodukcji obrazów. Realizacja cyklu utworów wizualnych w oparciu o fotografię.

Promotor rozprawy: dr hab. Marek Domański, prof. ASP

Podstawowe informacje na temat kandydata:

Pan Paweł Maciak jest absolwentem Wydziału Grafiki Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi, aktualnie Wydziału Grafiki i Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi, gdzie w roku 1996 obronił z wyróżnieniem dyplom magisterski zrealizowany pod opieką promotorską prof. Andrzeja Bartczaka w pracowni drzeworytu oraz aneks z malarstwa w pracowni prof. Juliusza Narzyńskiego.

W roku 2016 podjął dalszą edukację w ramach Doktoranckich Studiów Środowiskowych na Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, na kierunku: Sztuki Piękne.

Przedstawiona przez kandydata praca doktorska powstała we współpracy z dr hab. Markiem Domańskim, prof. ASP pełniącym obowiązki promotora.

Osiągnięcia artystyczne i dydaktyczne mgr Pawła Maciaka:

Pan Paweł Maciak to artysta o ogromnym doświadczeniu i imponującym dorobku twórczym w wielu dziedzinach. W trakcie dwudziestokilkuletniej działalności artystycznej konsekwentnie rozwijał swój autorski warsztat, zarówno w obszarze sztuk wizualnych (drzeworyt, malarstwo, fotografia) jak i w muzyce, która stanowi dla artysty równie ważny teren badawczy włącznie z procesem rejestracji i obróbki dźwięku (*Wspólnie nagrywał m.in. z Olgą Mysłowską, Teoniki Rozynek, czy Hubertem Zemlerem*).

Bazując na świadomych, czasem radykalnych wyborach poświęcił się głównie fotografii, szukając w niej podstawowego języka/medium dla swoich osobistych refleksji, z czasem poszerzając obszar swoich zainteresowań o realizacje wideo.

Brał udział w około 40 wystawach zbiorowych (w Łodzi, Krakowie, Warszawie, Berlinie, Białymstoku, Gdańsku czy Piotrkowie Trybunalskim), w tym przygotował 15 pokazów indywidualnych, przy których warto wspomnieć choćby ostatnie prezentacje: *Emptiness* w Galerii Pod Napięciem w Łodzi w 2018 rok, *Fotografia Postkonsumpcyjna* w łódzkiej Galeria FF, z roku 2017 czy nieco wcześniejsza wystawa, z roku 2015, *Fotografia Materii* prezentowana w Galerii Sztuki Wozownia w Toruniu. Ze szczególnym sentymentem wspominam wystawy indywidualne *Szczere Pole* i *Odmiana przez osoby*, które Pan Paweł Maciak zrealizował 20 lat temu, w Bydgoszczy w galerii klubu Mózg, w których przygotowania byłam osobiście zaangażowana.

W dorobku artysty są również spotkania warsztatowe organizowane w Łódzkim Domu Kultury, wydawnictwa płytowe (Biały Jeleń z 2012 roku oraz Błady Jeleń z 2017), praca na rzecz fotograficznego dokumentowania łódzkiego środowiska artystycznego, a także postaci związanych ze sceną muzyki eksperymentalnej i improwizowanej (*m.in. z Olą Bilińską, Rphaelem Rogińskim, Pawłem Szamburskim, Patrykiem Zakrockim*) oraz wieloletnia (lata 2007 - 2014) praca dydaktyczna w Zespole Państwowych Szkół Plastycznych im. T. Makowskiego w Łodzi, na stanowisku nauczyciela kontraktowego (*prowadził zajęcia z przedmiotu Podstawy Fotografii i Filmu*).

Ponadto w ramach obowiązków wynikających ze studiów doktoranckich realizował zajęcia na kierunkach Fotografia oraz Projekty Wizualne ze studentami I-ego roku Wydziału Sztuk Wizualnych ASP w Łodzi, a także ze studentami II-ego roku Wydziału Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego, na kierunku Pedagogika oraz Edukacja przez Sztukę.

Jest stypendystą Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z roku 2007.

Jak sam podkreśla jego aktualna praca skoncentrowana jest na aktywności fotograficznej, w ramach której tworzy zbiory zdjęć portretowych oraz dokumentację wydarzeń scenicznych, a także na działalności wideo (*dokument muzyczny, teledyski, wideo-rejestracje, dokumentacje*) włączając również formy nagrań studyjnych, terenowych oraz edycję i mastering materiałów muzycznych. Równolegle i z równym zaangażowaniem prowadzi działalność muzyczną, choć jak sam przyznaje nosi ona znamiona eksperymentalnej alternatywy.

Ocena pracy doktorskiej mgr Pawła Maciaka, części teoretycznej i pracy artystycznej

Pan Paweł Maciak przedstawił komplet dokumentów składający się z autoreferatu, dokumentacji fotograficznej i filmowej części wizualnej oraz dysertacji pt. *Sfera vanitas w świecie cyfrowej nadprodukcji obrazów. Realizacja cyklu utworów wizualnych w oparciu o fotografię.*

Praca teoretyczna stanowi rozbudowaną i jak sam autor podkreśla, subiektywną refleksją nad obrazem funkcjonującym we współczesnej ikonosferze, ze szczególną koncentracją na obrazie fotograficznym, a także z uwzględnieniem obrazów cyfrowych. W konsekwencji jest to analiza aktualnej kondycji fotografii, jej absolutnej powszechności, a wręcz nadmiaru, czy też tytułowej nadprodukcji.

Praca jest również pogłębionym komentarzem własnej, wieloletniej pracy twórczej, ze znaczną koncentracją na działaniach najbardziej aktualnych, stanowiących zarazem część wizualną/artystyczną omawianego doktoratu. Jest to, cytując autora, zestaw *utworów wizualnych*, w skład których wchodzi: szara karta Kodaka, cztery krótkie filmy wideo, cykl 9 obrazów, 5 zdjęć czarnobiałych oraz 7 zestawów fotografii o wspólnym tytule *Vanitas*, które docelowo prezentowane będą w formie tradycyjnych negatywów oraz plików cyfrowych.

Część pierwsza rozprawy podzielona została na dziesięć odrębnych fragmentów/rozdziałów, w których autor opisuje i systematyzuje wybrane pojęcia. Stanowią one podstawę dla prowadzonych dalej rozważań na temat współczesnego *vanitas*, związanego bezpośrednio z nadprodukcją/nadmiarem obrazów oraz współczesnym ikonoklazmem. Są to kolejno: *Non manufactum, Obraz i kult, Vanitas, Obrazy idealnie płaskie, Trompe-l'oeil, Fotografia jako sztuka /nie sztuka, Symulakry. Nadmiar obrazów i kryzys reprezentacji, Implozja sensu, Nowy ikonoklazm*. Każdy z rozdziałów, w których autor wykazuje biegłą znajomość poruszanych zagadnień, a także wartą podkreślenia swobodę w operowaniu słowem, zbliża nas do wniosku, którego fragment przytoczę:

Okazuje się, że sieciowość, wielowątkowość i rizomatyczność obecnej ikonosfery, nie pozwala

oddzielić od siebie skutecznie pojęć: vanitas, nadprodukcja obrazów, ikonoklazm. Trudno jest rozpatrywać je osobno, w sposób wyabstrahowany, pozbawiony balastu kulturowego, konsumpcyjnego i technicznego. Te warstwy są ze sobą powiązane i współzależne. To wypadkowa dzisiejszej sieciowości, za sprawą której wszystko łączy się ze wszystkim. Obrazy są fragmentami, jak i całościami – każdy z nich jest centrum, wokół którego istnieją inne, każdy jest wizerunkiem gotowym do wykorzystania na różnych platformach i w różnym kontekście, a także do poddania go transformacjom. Obrazy są wszechobecne i wszechtematyczne. Mogą być bezrefleksyjną rozrywką dla jednych, jednocześnie zawierając (gromadząc) warstwę informacyjną użyteczną dla innych. Mogą być symbolami. Mogą inicjować dyskusje, lub reakcje. Mogą odnosić się do sensu poza sobą, często w sposób indeksalny, czyli wskazujący na coś, co nie jest zawarte w wypowiedzi – w fotografii. W ten sposób mogą wyręczać i uzupełniać język. Niestety, wiąże się to równocześnie z wypełnianiem każdego kawałka wolnej przestrzeni znaczeniowej, a więc z implozją znaczeń. Z nadmiarem obrazów i informacji. Z zacieraniem sensu przez nadmiar. Wartości niesione przez obrazy giną w masie nadprodukcji, ponieważ z jej powodu nie tworzą sensu. Co najwyżej, zastępują pamięć wizerunkiem – symulakrem. Stąd drugie, ważne odniesienie dla współczesnego vanitas – ikonoklazm. To odwrotna procesja symulakrów. Niszczenie symboli zgromadzonych na obrazach, w celu ponownego odkrycia rzeczywistości. To vanitas samych obrazów.¹

W części drugiej autor przedstawia analizę własnego procesu twórczego, wzbogacając ją o elementy dookreślające przestrzeń osobistych inspiracji, a przede wszystkim podkreślając zależność warstwy wizualnej od prowadzonych wcześniej rozważań teoretycznych.

Prezentowany przez Pana Pawła Maciaka sposób pracy nad doktoratem, oparty na zasadzie analizy pewnego zjawiska, w tym przypadku *sfery vanitas we wszechogarniającej nadprodukcji obrazów cyfrowych*, a następnie szukanie wizualnego desygnatu dla powstałej tezy, wydaje się być szczególnie interesujący. Autentyczność tego wywodu, rozbudowana warstwa merytoryczna, a także, a może przede wszystkim, wiedza poparta wieloletnim doświadczeniem w połączeniu z postawą świadomego, ugruntowanego dystansu, dają szansę na wyjątkowo ciekawą formę ekspozycji. Pokaz zaplanowany przez autora będzie realizacją *in situ* w doskonale znanej wszystkim Galerii Wschodniej w Łodzi. Odnoszę wrażenie, że wybór tego miejsca nie jest przypadkowy. Gdzie lepiej można byłoby zaprezentować prace z cyklu *Vanitas* i rozmawiać o

¹ Paweł Maciak. *Sfera vanitas w świecie cyfrowej nadprodukcji obrazów. Realizacja cyklu utworów wizualnych w oparciu o fotografię*. Praca doktorska, rok 2019, str. 38.

marności, a co za tym idzie przemijalności obrazów, sztuki, świata i wszystkiego co wiąże się z tymi pojęciami, jeśli nie w jednej z najciekawszych galerii w Polsce. Galerii o niezwykłym rodowodzie, wieloletniej historii i wyjątkowej intensywności działań na styku sztuki i życia.

Jak twierdzi Susan Sontag w swoim eseju *O fotografii: Każde zdjęcie jest tylko fragmentem rzeczywistości i dlatego jego znaczenie moralne i emocjonalne zależy od tego, gdzie zostanie umieszczone. Zdjęcie zmienia się w zależności od kontekstu, w jakim jest oglądane...*²

W przypadku prac Pana Pawła Maciaka, które mają bardzo osobisty wymiar, ten kontekst galerii/miejsca publicznego osadzonego w przestrzeni prywatnego mieszkania wydaje się być bardzo intrygujący. Budzi ciekawość zwłaszcza w odniesieniu do wspomnianego już cyklu *Vanitas* składającego się ze zdjęć przedmiotów, które brutalnie możemy określić niepotrzebnymi i bezwartościowymi odpadami. Te mizerne, zużyte resztki, drobin, fragmenty, obiekty niższej rangi, zostały dostrzeżone i wybrane przez autora ze względu na ich potencjał wizualny i estetyczny, zostały wybrane (...) *do swoiście pojętego recyklingu rzeczywistości niechcianej i odrzuconej przez ludzi jako bezwartościowa.*³

Ich ascetyczne, stonowane, niekiedy czarnobiałe portrety, zarówno w formie jak i w treści potwierdzają czule na rzeczywistość oko autora, jego ogromne doświadczenie, a przede wszystkim bezkompromisową, konsekwentną niezgodę na towarzyszący nam wokół nadmiar. Wybierając z nieograniczonych zasobów to nad czym niewielu decyduje się pochylić, autor pokazuje nam jak pisze w swoim autoreferacie: *świat piękny i poruszający, świat skażony metafizyczną trwogą*, choć zamknięty w pozornie nic nieznaczących skrawkach pozostałych po naszej życiowej aktywności. Suchy liść, orzech pokryty pleśnią, spękana skóra chleba, pestki owoców, zasuszony ogryzek jabłka, struktura ściany, cień firanki, kilka krajobrazów i kilka zbliżeń zużytej materii (...) - *nieruchoma fotografia - to chwila obdarzona przywilejem trwałości.*⁴

Wyznacznikiem części wizualnej, w zgodzie ze swoim postrzeganiem współczesnej fotografii, autor uczynił *szarą kartę Kodaka (Kodak Grey Card R- 27)*, która stała się (...) *podmiotem wypowiedzi, podstawowym motywem moich utworów w części praktycznej pracy doktorskiej (...)*

² Susan Sontag. *O fotografii*. Wydanie polskie 1986 rok, str. 99.

³ Paweł Maciak. *Autoreferat*, str.7.

⁴ Susan Sontag, tamże, str.18.

*metaobrazem, zawierającym w sobie potencjalnie każde wykonane zdjęcie.*⁵

Szara karta Kodaka stała się dla autora punktem wyjścia do stworzenia kolejnego cyklu, tym razem siedmiu prac malarskich. Przewrotność tego gestu jest znakomita. Oto po 181 latach od wynalezienia fotografii (przyjmując rok 1839 za kluczowy w tym długim procesie) zdeklarowany fotograf bazując na szarej karcie Kodaka, którą wcześniej określił metaobrazem fotograficznym wraca do malarstwa, sztuki *której tereny padały bezlitosnym łupem fotografii, i której dzieła fotografia entuzjastycznie naśladowała od samego początku, (...)*⁶

Malując neutralną szarość na płaszczyźnie płótna rejestruje swój gest kamerą wideo. W ten sposób autor wprowadza kolejne ze swoich ulubionych mediów - zapis wideo. Korzysta z niego również w trzech kolejnych pracach, doprowadzając kadry zdjęć do szarości *fotograficznego absolutu* czyli uśrednionej 18 % szarości karty Kodaka.

Żyjemy w czasach nadmiaru, który determinuje nasze decyzje we wszystkich sferach, jest rodzajem przekleństwa, nałogiem trudnym do zwalczenia.

Prof. Tomasz Szlendak w podsumowaniu konferencji *Kultura nadmiaru w czasach niedomiaru* wymienia cały gigantyczny i wciąż otwarty zbiór wszystkiego co nas otacza, ale też pochłania, wszystkiego co posiadamy czy też czego doświadczamy w nadmiarze, pisząc: *Coraz liczniejsi i coraz częściej odnoszą wrażenie, że wszystkiego w kulturze zachodniej robi się za dużo. Wyborów za dużo, tożsamości za dużo, impulsów informacyjnych za dużo, nierówności za dużo, kryzysów za dużo, polityki za dużo, religii za dużo, bezbożności za dużo, pracy za dużo, bezrobocia za dużo, mobilności za dużo, słów za dużo, edukacji za dużo, regulacji za dużo, a i bezhołwia nazbyt wiele. Przedmiotów za dużo i za dużo miejsc, gdzie się te przedmioty przetrzymuje, wystawia i zużywa. Za dużo jest też seksu w przestrzeniach wszelakich, za dużo ludzkich ciał i za dużo samotności. Za dużo rozbieżnych komentarzy, zbyt wiele źródeł wiedzy i prawideł mody, a w każdym z tych obszarów mnożą się i mnożą kolejne wybory. Idee, produkty, programy, interfejsy i twarze pączkują, a w ich mnogości coraz trudniej nawigować, coraz trudniej wybrać.*⁷

Trudność wyboru nie dotyczy Pana Pawła Maciaka, który korzystając z własnych zasobów i możliwości analitycznych dochodzi do czystej i jasnej puenty, którą określa sferą *vanitas*

⁵ Paweł Maciak. *Sfera vanitas w świecie cyfrowej nadprodukcji obrazów. Realizacja cyklu utworów wizualnych w oparciu o fotografię*. Praca doktorska, rok 2019, str. 42

⁶ Susan Sontag, tamże, str.87.

⁷ Tomasz Szlendak. *Kultura nadmiaru w czasach niedomiaru*. Materiały pokonferencyjne. http://www.bibliotekaelblaska.pl/tl_files/biblioteka/dane/kultura_nadmiaru_web.pdf

wynikającą z nadprodukcji obrazów, nadprodukcji, która neutralizuje nadmiar informacji w nich zawarty i która domaga się współczesnego ikonoklazmu. Koncentrując w praktyce swoją uwagę na rezygnacji z *tematycznego nadmiaru* na rzecz samej rejestracji obrazu autor dochodzi do wizualnej równowagi - szarej karty Kodak.

Konkluzja

Praca doktorska mgr Pawła Maciaka zatytułowana *Sfera vanitas w świecie cyfrowej nadprodukcji obrazów. Realizacja cyklu utworów wizualnych w oparciu o fotografię*, stanowi istotny wkład w rozwój dyscypliny. Omawiana praca jak i wcześniejszy, wieloletni dorobek artysty są potwierdzeniem jego konsekwentnej pracy w obszarze fotografii, głębokiej refleksji nad współczesnością we wszystkich jej formach i przejawach, a także niezwykle wnikliwego oglądu własnej twórczości i ciekawej, krytycznej postawy wobec sztuki i świata. Przegląd imponującego dorobku artystycznego Pana Pawła Maciaka, analiza rozprawy doktorskiej potwierdzają wysokie kwalifikacje kandydata, a także spełniają wymagania stawiane przez ustawodawcę. W związku z powyższym wnioskuję o nadanie mgr Pawłowi Maciakowi stopnia doktora sztuki w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Elżbieta Jabłońska

